

Oporna kułaczka

W gromadzie Prošno, pow. Chodzież właścicielka 72 ha gospodarstwa — Gertruda Wylegala u parcie odmawiała przystąpienia do omlotów i ze spokojem przyglądała się, jak myszy i szcury „miłocily” na swój sposób drogocenne ziarno. W wyniku nacisku biedoty wiejskiej, która energicznie naplądowała to aspołeczne stanowisko bogaczki, zboże wymłócono i 40 ton zboża odstawiło do miejscowego punktu skupu.

TAKICH GROMAD JEST WIĘCEJ

Osiemnaście gromad pow. tureckiego wywiązało się już ze swego obowiązku wobec Państwa. Gromady Niemysłów, Wola Pomianowa Bratuszyn, Będztałów, Marulew i Janiszew odstawiły zbiorowo swe nadwyżki zbożowe. Piękny ten przykład znajduje wielu naśladowców.

FAŁSZERZE DOWODÓW

Jan Celka i Stanisław Mostrzyk, mieszkający we wsi Stokówki, pow. Gostyń, wpadli na „wspaniały” ich zdaniem pomysł. Nie chcąc odstawić zboża sfalszowali daty zeszlorskich kwitów i przedłożyli je trójce gromadzkiej. Trójka była jednak czujna — kombinacja nie udaję się, a winnych fałszerstwa nie ominie zasłużona kara.

NIE WARTO UKRYWAC

W gromadzie Biezdziałów, pow. Jarocin kułak Jan Tasarek ukrył 5 ton zboża. Kryjówkę znaleziono a zboże odstawiło.

BIEDOTA WIEJSKA PIĘTUJE

W Żerkowie w pow. Jarocińskim jest sporo kułaków. Miejscowi bogacze odmawiając dostawy zboża zasłużyli w pełni na imienne naplądowanie. Uczynili to ze skutkiem biedniacy. Zboże zostało odstawiło.

SPEKULANCI Z CZEMPINIA

W Czempiniu, pow. Kościan wykryto u spekulanta Józefa Kostanczyńskiego na strychu 2000 kg żyta, a u piekarza Jaromskiego znaleziono 4400 kg zboża i 5000 kg mąki, ukryte w garażu. Czempinięskie chomiki zasłużyły na surową karę.

FAŁSZERZA PRZED SĄD

Spekulant ze wsi Komorówko, gmina Jabłonna, pow. Wolsztyn sfalszował dwa kwity dostawy zboża z 19 cetnarów na 173 ctr. Nieuczciwym kombinatorem zainteresuje się prokurator.

WALKA O PIERWSZEŃSTWO

W GMINIE KOBYLIN Powstała w 60 proc. z rozparcelowanych majątków gmina Kobylina, leżąca w pow. krotoszyńskim, wywiązuje się dobrze z planowej dostawy zboża. Zbiory na ogół dopisywały tak, iż spodziewamy się zakończyć akcję przed czasem. Do listopada włącznie gmina grubo przekraczała miesięczne plany skupu. Najbardziej efektywny był miesiąc październik, w którym gmina wykonała plan w 190 proc.

Dotychczas całkowicie wywiązały się ze skupu gromady Łągowicki, Sroki i Gorka. W tej chwili toczy się szlachetna walka o najwyższe przekroczenie planu i zajęcie pierwszego miejsca w gminie Kobylina.

Inne gromady starają się jak najprędzej dogonić czołówek. I tak na przykład gromada Pijałów tylko w ciągu 4 dni odstawiła do spółdzielni 20.000 kg.

W gminie Kobylina jednak nie brak kułaków, sabotażujących akcję skupu. Taki np. sędziący na 36 ha Olejnik Idzi, czy posiadacz 29 ha Skiba Józef z gromady Wyganów zalegają w 50 proc. z odstawą i nie nie wskazują na to, aby sami poczuli się do obowiązków wywiązała się ze swych powinności względem społeczeństwa.

Jeżeli jednak trójki gromadzkie składać się będą z chłopów takich jak Walenty Nowicki z Romanowa, Michał Kuczyński z Zalesia Małego, czy Jan Wojtkowiak z Targoszy, którzy sami już w grudniu ub. roku wykonali plan w przeszło 100 proc., wtedy na pewno wszelkie nadwyżki zbożowe znajdą się do końca lutego w magazynach państwowych. R. W.

Zgon

wiceprezydenta Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina Wasyla Mosołowa

MOSKWA (PAP). W Moskwie zmarł wiceprezydent Wszechnizwiazkowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina laureat nagrody Stalinowskiej, wybitny uczyony, działacz państwowy i społeczny — Wasyl Mosołow.

Wasyl Mosołow urodził się w 1898 r. we wsi Mariturok (Maryjska Republika Autonomiczna) w biednej rodzinie chłopskiej. Od 1917 roku pracował on jako nauczyciel we wsi Masłowska w Tatarskiej Republice Autonomicznej i następnie jako agronom we wsi Sernure w Maryjskiej Republice Autonomicznej. Długo po Rewolucji Październikowej Mosołow ukończył szkołę średnią do czym odbył studia wyższe.

GŁOS WIELKOPOLSKI



Cena 15 gr

Rok VII ABC

Poznań, środa 14 lutego 1951 r.

Nr 44 (2142)

Spółceństwo polskie spieszy z pomocą bohaterkiemu ludowi

Ponad 2 miliony podarków i 8 milionów złotych dla dzieci koreańskich

Wyniki akcji zbórkowej w całym kraju

WARSZAWA (PAP). Na konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 12 bm. w Polskim Komitecie Obronców Pokoju, podsumowano wyniki zbiórki podarków dla dzieci koreańskich. O wielkim zasęgu akcji zbórkowej świadczy fakt, że podarki zbierało ponad 400 tysięcy aktywistów z całego kraju.

Szczególnie dużym wkładem wyróżniły się kobiety (w niektórych województwach stanowiły one 70 procent trójek zbierających podarki). Bardzo aktywny był również udział młodzieży.

W toku konferencji podkreślono szeroki i świadomy udział całego społeczeństwa w akcji zbórkowej. Obok klasy robotniczej i chłopów ofiarnie świadczący na rzecz Korei inteligenci pracujący i księża.

„Trójki” przyjmowane były wszędzie z niezwykłą serdecznością. Społeczeństwo nasze nie ograniczało się do samego składania podarków. Włożono również wiele pracy w naprawę ofiarowanej odzieży, przerabianie półfabrykatów na przed-

mioty użytkowe, zbierano złom i odpadki, a za pieniądze uzyskane z ich sprzedaży, kupowano podarki.

W Krakowie np. 1040 kobiet z zakładów odzieżowych zobowiązało się wykonać z odpadków i nieużytków materiałowych gotowe ubranka dziecięce. Zobowiązanie to zostało wykonane. W gminach wiejskich powstały zespoły, które przerabiały wełnę na rękawiczki, szaliki itp. W zbieraniu i sprzedaży złomu na rzecz dzieci koreańskich wyróżniła się szczególnie młodzież ZMP-owska i harcerze.

Akcja zbiórki podarków przyniosła w wyniku 2 063 299 sztuk odzieży, obuwia, pomocy naukowych itp. Na czołowym miejscu znalazła się Warszawa,

która zebrała 253 943 podarki, następnie miejsca zajęły województwa wrocławskie (188 822), opolskie (188 588), łódzkie (155 860) i poznańskie (142 699).

W zbórcie pieniężnej, która przyniosła ogółem około 8 milionów złotych, pierwsze miejsce zajęły górnicy Katowice (około 2 miliony zł). Na ofiary pieniężne złożyły się przeważnie dochody z urzędzanych w całym kraju imprez artystycznych, specjalnych przedstawień teatralnych (jak np. w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Szczecinie i Poznaniu), występów młodzieżowych zespołów artystycznych itd.

Akcja zbórkowa nie jest jeszcze zakończona. W dalszym ciągu z całego kraju napływają dalsze sumy pieniężne i podarki.

Depesza Marszałka ZSRR K. Woroszyłowa do KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Komitet Centralny PZPR otrzymał od Marszałka Zw. Radzieckiego Woroszyłowa depeszę następującej treści:

„Serdecznie dziękuję Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za przyjacielskie życzenia przesłane z okazji moich urodzin”.

(—) K. Woroszyłow

Drepcy nas koszar plutonów egzekucyjnych Dzieciom naszym zagraża śmierć

Apel matek patriotów greckich skazanych na śmierć do Generalissimusa STALINA

MOSKWA (PAP). W tych dniach na imię Generalissimusa Stalina nadszedł apel delegacji matek 3 tys. patriotów greckich skazanych na śmierć.

My, cierpiące matki 3 tys. skazanych na śmierć — głosi m. in. apel — zwracamy się do Pana i do wszystkich uczciwych ludzi, którzy szczerze miłują pokój. Prosimy byście zrozumieli naszą niewymownie tragiczną sytuację, byście zrozumieli cierpienia matek, których dzieciom zagraża nieustannie śmierć, żyjemy obok śmierci. Dniem i nocą czujemy mroźny powiew jej skrzydeł, a wówczas lodowacizna nasze serca i wyciągamy stuch w oczekiwaniu, że usłyszymy nagle straszliwą wieść.

Drepcy nas koszar plutonów egzekucyjnych, które mogą wykonać wyrok śmierci na naszych dzieciach. Żyjemy nieustannie w straszliwej trwodze, czekając na okropną chwilę.

205 rocznica urodzin Tadeusza Kościuszki

WASZYNGTON (PAP). — związku z 205 rocznicą urodzin Tadeusza Kościuszki ambasador Winiewicz w otoczeniu personelu ambasady złożył wieniec z barwami narodowymi pod pomnikiem Kościuszki w Waszyngtonie.

Kułak Zakrzewski może odstawić tylko... 15 kg żyta Małorolni i średniorolni chłopowie. poznańskiego podejmują zobowiązania przekroczenia planu akcji skupu zboża

Akcja skupu zboża ma bardzo entuzjastyczny przebieg wśród mało- i średniorolnych chłopów wojew. poznańskiego, którzy zbiorowo dostarczają ziarno do punktów skupu. I tak biedota powiatu gnieźnieńskiego odstawiła w dniu wczorajszym czerwonymi transportami 52 tony zboża. Czerwone transporty zorganizowano również w powiecie leszczyńskim, który odstawił wczoraj 16 ton zboża do punktu skupu.

We wszystkich gromadach żywy udział w akcji dostawy nadwyżek zbożowych biorą mało- i średniorolni chłopowie. Od kilku dni organizują oni specjalne zebrania gromadzkie, na których podejmują zobowiązania, przekroczenia planu oraz demaskują różnego rodzaju spekulacje bogaczy wiejskich.

Przykładów oporu bogaczy, usiłujących w najrozmaitszy sposób przeszkadzać w akcji dostawy nadwyżek zbożowych dostarcza niemal każda gromada naszego województwa. We

Ochotnicy chińscy zniszczyli 31 czołgów brytyjskich w ciągu nocy

PEKIN (PAP). Specjalny korespondent agencji Nowych Chin podaje szczegóły walki, jaką trzy kompanie ochotników chińskich stoczyły w nocy z 2 na 3 stycznia w pobliżu Seulu z batalionem ciężkich czołgów brytyjskich wchodzących w skład 29 brygady brytyjskiej. W toku tej bitwy ochotnicy chińscy zdobyli lub zniszczyli 31 czołgów wyposażonych w 105 mm haubice, jedno auto pancerne i 24 ciężarówki. Przeszło 300 żołnierzy brytyjskich zostało zabitych, odniosło rany lub dostało się do niewoli.

Korespondent podkreśla, że bitwa stoczona została w tym okresie gdy oddziały amerykańskie uciekały na południe z Seulu, a oddziały brytyjskie, które obejmowały m. in. wspomniany batalion ciężkich czołgów, osłaniały odwrót swych amerykańskich mocodawców.

wsi Tadeuszowo, pow. Środa, Walenty Borowczyk, właściciel dobrze zagospodarowanego gospodarstwa ukrył większą ilość zboża, które następnie zmuszony przez biednych chłopów tejże gromady odstawił do punktu skupu.

W gromadzie Włostowo, powiat Środa, ukryło zboża aż 3 bogaczy wiejskich: Jan Norkiewicz — 3 tony żyta, brat jego Franciszek Norkiewicz — 800 kg i Zygmunt Owsiany — 1 tonę żyta. Małorolni chłopie zmusili opornych kułaków do natychmiastowego dostarczenia zboża do punktu skupu. Niepatriotyczne stanowisko zajęli mieszkańcy gromady Gołębin Nowy w powiecie kościańskim. Do dnia wczorajszego gromada ta wykonała plan dostawy za ledwie w 39%. Tak niskie wykonanie planu tłumaczy fakt, że zamieszkuje ją w przeważającej liczbie bogacie wiejskie. W trosce o wykonanie planu biedni chłopie, którzy stanowią niewielki procent mieszkańców gromady Gołębin Nowy, zorganizowali specjalne zebranie, na którym napiętnowali postępowanie kułaków i wykazali im szkodliwą działalność przeciwko Państwu. Kiedy przystąpiono do podawania ilości zboża do dostawy, były sołtys gromady — kułak Zakrzewski, oświadczył, iż może on odstawić tylko 15 kg żyta. Fakt ten jest jaskrawą prowokacją, która należy jak najostrożniej napiętnować. W przeciwieństwie do stanowiska bogaczy wiejskich z Gołębina Nowego jest patriotyczny stosunek członka spółdzielni produkcyjnej z Piechanina, powiat Kościan, ob. Włodarczaka, który wykonał plan dostawy w 200 proc. i na zebraniu gromadzkim zadeklarował dodatkowo 250 kg żyta.

Gmina Murowana Goślina wykonała plan dostawy w 145 proc.

Poważne przekroczenie planu zawdzięcza należy zdecydowanej i patriotycznej postawie mało- i średniorolnych chłopów oraz biedoty wiejskiej, która demaskowała spekulacje kułackie. Największą ilość zboża odstawił sekretarz Organizacji Partyjnej w Głębocku gmina Murowana Goślina, ob. Kaźmierski w 200 proc.

Wyrok w procesie kułaka-sabotażysty 4 lata więzienia i 15 tys. zł grzywny za niszczenie mąki i sabotaż skupu zboża

Przed Sądem Powiatowym w Gnieźnie rozpatrywana była w dniu wczorajszym w trybie doraźnym sprawa 30-hektarowego bogacza wiejskiego Makymiliana Sochy z gromady Dziekanowice, oskarżonego o sabotażowanie planu skupu przez ukrywanie zboża i dopuszczenie do zepsucia większych ilości mąki.

Jak wykazał akt oskarżenia, przewod sądowy i zeznania świadków, rozwydrzony kułak już w latach ubiegłych odmawiał sprzedaży Państwu zboża ze swego gospodarstwa. W roku bieżącym Socha (poza magazynowaniem nadwyżek zboża) ukrył w wyłotkach buraczanych, w otrebach i zabitych deskami skrzyniach worki z mąką, która wskutek nieodpowiedniego przechowywania uległa zepsuciu. Gdy do Sochy zwróciła się trójka zbożowa w sprawie dostawy zboża na skup, kułak usiłował wykręcić się narzekaniem na nieurodzaj twierdzeniem, że zboża na skup

nie ma. Trójka złożona z mało- i średniorolnych chłopów nie dała się jednak wyprowadzić w pole. Ustalono, że Socha nie tylko ukrył zboże, ale dopuścił do zepsucia się większej ilości mąki.

Przed sądem — jako oskarżyciele — stawała niemal cała pracująca wieś. Wszyscy wskazywali na Sochę jako na wyznika społeczeństwa, mówili o pogardzie, jaką pracująca wieś żywi do sabotażysty-kułaka. Świadek Gajerowicz powiedział: „Jeśli nasza gmina nie wykonała dotychczas planu skupu zboża, to „zawdzięczamy” to takim sabotażystom jak Socha”, świadek Bruda stwierdził, że ukrywana mąka była w wielu workach zepsuta, że roło się w niej od robactwa.

Po naradzie sąd wydał wyrok, mocą którego kułacki spekulant zbożowy Maksymilian Socha został skazany na 4 lata więzienia, 15 tysięcy zł grzywny, utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat oraz na konfiskację ukrywanej na spekulację mąki.

Należy się spodziewać że surowe ukaranie kułackiego spekulanta zbożowego, sabotażysty niszczącego mąkę, stanie się przestrogą dla niektórych kułaków sabotażujących wykonywanie planu skupu zboża przez ukrywanie nadwyżek zboża i gromadzenie nadmiernych ilości mąki, że nauczy ich i mocno wbił im w głowy, że w Polsce Ludowej spekulacja nie popłaca, że obowiązki wobec Państwa Ludowego muszą być wykonywane, że niszczenie mąki to przestępstwo, za które odpowiada się przed sądami Państwa Ludowego.

Strajk górników w Japonii

PEKIN (PAP). Z Tokio donoszą że w największych kopalniach węgla w Japonii należących do koncernów Mitsui i Mitsubiej, rozpoczął się strajk 148 tys. górników.

Górnicy zastrakowali na znak protestu przeciwko odmowie ze strony dyrekcji koncernów podwyższenia płac.

Sukces hutników „BANKOWA” 690 wytopów stali w okresie kampanii pieca

Dzięki właściwej konserwacji sklepienia i racjonalnemu prowadzeniu termicznego pieca, nie notowany dotąd sukces osiągnęli robotnicy brygad znanymi Franciszka Nielepca, Stefana Latosa i Jana Oszczyka. Zespół ten, który wykonywał w r. ub. przeciętnie 460 wytopów stali w okresie pomiędzy remontami pieca, zobowiązał się w roku bież. przeprowadzić w takim samym okresie 510 wytopów. Do dnia 10 bm. dzielnicy stalowniczej hutni „Bankowa” wykonali 690 wytopów stali — i podjęli dodatkowo zobowiązanie doprowadzenia liczby wytopów do 700 przed rozpoczęciem remontu agregatu.

Zbrodnie zhitleryzowanych imperialistów

Osiem miesięcy minie wkrótce od chwili, gdy wojska Mac Arthura rozpetaly, wspólnie z wojskami Li-Syn-Mana straszliwą wojnę na Korei. Osiem miesięcy trwa proces eksterminacji narodu koreańskiego, systematyczne niszczenie pokojowego dorobku jego wieloletniej pracy. Jak stwierdza oświadczenie rządu koreańskiej republiki ludowo-demokratycznej, z dnia 7 grudnia 1950 r., „Amerykańskie siły zbrojne zniszczyły w Korei wszystkie wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, starły z oblicza ziemi wszystkie większe i średnie miasta, zniszczyły wsie...”

Obrońcie w ruiny kwitnących niegdyś miast i wsi, miliony bestialsko pomordowanych ludzi, tłumy bezdomnych uchodźców tułające się po szosach i drogach — oto bilans amerykańskiej „krucjaty” na Korei. Na tym jednak nie koniec. Każdy dzień przynosi nowe straszliwe wieści, każdy dzień ujawnia nowe wstrząsające fakty.

Minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przesłał na ręce przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ i przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym szczegółowo wylicza zbrodnie popełnione przez Amerykanów w okresie przejściowej okupacji Seulu — od 28 września 1950 r. do 4 stycznia 1951. Jak stwierdza pismo, Amerykanie zamordowali w tym miesiącu i w okolicach około 43 590 bezbronných ludzi. Przed egzekucją obciążono ofiarom nosy, uszy, przypiekano ogniem, oblewano lodowatą wodą na mrozie, wylupywano oczy, wieszano...

no głow w dół, 12 patriotów koreańskich zostało oskalpowanych, a skalpy zabrali gangsterzy amerykańscy „na pamiątkę”. Jakże przypomina nam to abazury z ludzkiej skóry, wysyłane „w prezencie” przyjacielom przez komendantkę obozu w Buchenwaldzie osławioną, Ilzę Kochal

Zbrodnie Amerykanów i lisymanowców popełniane są na Korei pod osłoną flagi Organizacji Narodów Zjednoczonych, Organizacji, która powinna strzec pokoju świata i bronić praw ludzkich. Pomimo, że cała postępową opinią publiczną świata nieustannie apeluje do niej, by autorytetem swoim położyła kres bestialstwom, by potępiła morderców bezbronnych dzieci — ONZ milczy. Albowiem większość marshallowska ONZ posłuszna jest rozkazom „pana i władcy” Trumana. Im więcej ludzi zginie w straszliwszych meczarniach, tym więcej banknotów zbierze się na biurkach bankierów z Wall Street. A zamerykanizowana większość ONZ musi przede wszystkim dbać o interesy swych mocodawców...

Narody świata mają jednak dość tych brudnych interesów, w imię których przelewa się krew milionów ludzi. Coraz toętniejszy staje się protest opinii publicznej świata przeciwko próbom rozszerzenia konfliktu koreańskiego, przeciwko remilitaryzacji Niemiec i Japonii. Szaleńcom spod znaku bomby atomowej nie uda się zastosować w Europie taktyki „spalonej ziemi”. Podpalaczy Phenianu, morderców mieszkańców Seulu spotka taki sam los, jaki spotkał podpalaczy Warszawy.

Do 1 maja zlikwidujemy analfabetyzm Zakłady pracy organizują kursy początkowego nauczania

WARSZAWA (PAP). Zw. Zaw. w całym kraju przystąpiły energicznie do wykonania uchwały CRZZ, zobowiązującej je do całkowitej likwidacji analfabetyzmu w zakładach pracy do 1 maja br.

Zakładowy komitet walki z analfabetyzmem w zakładach przemysłu bawełnianego im. J. Stalina w Łodzi zorganizował 10 oddziałowych kursów początkowego nauczania. Osobom, które z różnych względów nie mogą uczestniczyć w kursach,

zapewniono nauczanie indywidualne. Nad wszystkimi uczestnikami początkowego nauczania rozłożono troskliwą opiekę.

O całkowitej likwidacji analfabetyzmu wśród swych pracowników zameldowały już w Łodzi Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Gwardii Ludowej i oddziałowych kursów początkowego nauczania. Osobom, które z różnych względów nie mogą uczestniczyć w kursach,

Wieś przygotowuje się do zasiewów wiosennych Maszyny przyspieszą wykonanie prac rolnych

Zwiększona zostanie uprawa pszenicy, roślin przemysłowych i pasłewnych

WARSZAWA (PAP). W ostatnich dniach zakończyły się wojewódzkie narady państwowej służby rolnej, przedstawicieli przyrządów Woj. Rad Narodowych, partii politycznych i organizacji społecznych, na których omawiane były plany i organizacja tegorocznych zasiewów wiosennych.

Naczelnym zadaniem kampanii siewów wiosennych jest zwiększenie upraw pszenicy o 10 proc., rozszerzenie upraw roślin przemysłowych o 20 proc., powiększenie o dalsze 10 proc. powierzchni upraw roślin pasłewnych oraz podniesienie wydajności z ha, do czego powinno się głównie przyczynić masowe współzawodnictwo wśród chłopów i robotników rolnych.

Na wszystkich naradach szczególną uwagę zwrócono na konieczność wczesnego rozpoczęcia prac polowych z uwagi na dający się odczuć brak wilgoci, spowodowany małymi opadami śnieżnymi oraz na konieczność pełnej realizacji planów pomocy sąsiedzkiej.

Najbardziej charakterystycznymi cechami planowania tegorocznej wiosennej kampanii siewnej są: wprowadzenie w

fikowanych oraz staranna zaprawa nasion siewnych środkami chemicznymi przeciw chorobom i szkodnikom roślin.

Planuje się, że województwa północne, część bydgoskiego, poznańskiego i warszawskiego, obok innych upraw nastawiają się głównie na produkcję wysokiej jakości sadzeńiaków ziemniaczanych. Północna część na-

szego kraju stanie się więc bazą doborowych sadzeńiaków dla reszty województw.

Na zwiększenie uprawy pszenicy nastawiają się głównie województwa: lubelskie, rzeszowskie, wrocławskie, poznańskie i opolskie. Rośliny przemysłowe mają najlepsze warunki wegetacji w części województw: poznańskiego, wrocławskiego i bydgoskiego, dlatego w tych województwach będą one uprawiane na największych obszarach. Najwyższy zaś wzrost uprawy roślin pasłewnych nastąpi w woj.: gdańskim, olsztyńskim i białostockim.

Rozszerzenie siewu maszynowego gwarantuje poważnie powiększona liczba siewników, których ok. 50 tysięcy wyruszy wiosną w pole. Do dużego wzrostu obszaru zasiewu nasionami kwalifikowanymi lub jednolitymi przyczynią się wielkie, bo przekraczające 200 tys. ton dostawy kwalifikowanych nasion zbóż i sadzeńiaków. Aby zabezpieczyć plony zbóż przed chorobami i szkodnikami roślin przygotowano prawie dwunastokrotnie więcej niż przed wojną środków chemicznych.

W całym kraju rozpoczęto wybory mężów zaufania

WARSZAWA (PAP). W całym kraju we wszystkich zakładach pracy grupy związkowe wybierają mężów zaufania oraz społecznych inspektorów pracy i delegatów socjalno-bezpieczeństwowych.

W Gdańsku szczególnie ożywiony przebieg miały wybory w Państw. Fabryce Metalowej. W dyskusji robotnicy ujawniali brak troski niektórych grup związkowych o podniesienie poziomu produkcji i polepszenie warunków bytu.

W okręgu katowickim wybory zakończono już w około 4000 grup związkowych. W kopalniach węgla szeroko dyskutowano nad potrzebą dalszego wzmocnienia walki o wzrost wydobywania.

Członkowie grup wybierają na mężów zaufania przedstawicieli pracy społecznej i zawodowej, cieszący się zaufaniem całego zespołu.

Po zakończeniu wyborów mężów zaufania, załogi przystąpią do wyboru rad zakładowych.

Przemysł jedwabniczo-galanteryjny obniży własne koszty o 19 mil. zł

ŁÓDŹ (PAP). W Łodzi odbyła się ogólnokrajowa narada aktywnych gospodarzy polskiego przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego. Narada poświęcona była zagadnieniu obniżenia kosztów własnych produkcji i podniesienia rentowności zakładów.

W czasie ożywionej dyskusji, przedstawiciele załóg fabrycznych stwierdzili, że ustalone w planie na rok bież. przez Centr. Zarząd Przem. Jedw.-Galanteryjnego limity zużycia surowców, materiałów pomocniczych i części zamiennych maszyn, są za wysokie i mogą ulec poważnemu obniżeniu.

Wielu mówców wskazywało w oparciu o konkretne przykłady, że istnieją realne możliwości podniesienia średniej

normy wyprzedaży przedzy, obniżenia ilości odpadów i zastąpienia surowców czy półfabrykatów pochodzenia zagranicznego materiałami produkowanymi w kraju.

Dyskutancki wskazywali, iż jeszcze zbyt mało wykorzystano źródeł oszczędności są pomysły racjonalizatorskie, których rozpowszechnienie i zastosowanie w zakładach produkcyjnych przyczyni się do zrewolucjonizowania metod wytwarzania.

W wyniku dyskusji, aktywni gospodarze przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego podjęli zobowiązania oszczędnościowe, których realizacja przyniesie gospodarce narodowej ponad 19 milionów zł oszczędności.

Utworzenie biura do spraw gospodarki paliwami stałymi

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie utworzenia biura do spraw gospodarki paliwami stałymi.

Powołanie biura ma na celu zapewnienie racjonalnej i oszczędnej gospodarki paliwami stałymi, jak węgiel kamienny, brykiety z węgla kamiennego, węgiel brunatny, koks (odlewniczy, wielkopiecowy, opalowy itp.). Do zadań biura należeć będzie m. in.: opracowywanie wytycznych, zmierzających do osiągnięcia jak największych oszczędności w zużyciu paliw stałych, w oparciu o doświadczenia państw produjących pod względem technicznym, a

w szczególności Związku Radzieckiego.

Do zakresu działania biura do spraw gospodarki paliwami stałymi będzie należało również opracowywanie norm zużycia paliwa na jednostkę produkowanego artykułu w poszczególnych gałęziach przemysłu oraz współpraca przy opracowywaniu wytycznych dotyczących współzawodnictwa i premiowania pałaczy kotłowych.

Projekt budowy nowej wytwórni filmowej w Warszawie

W tych dniach zakończył się w Warszawie zjazd techników filmowych Polski i Czechosłowacji.

Tematem trzydniowych obrad ostatniego zjazdu była m. in. wymiana doświadczeń z zakresu techniki filmowej, a w szczególności zagadnienie normalizacji sprzętu, metod i procesów produkcyjnych oraz wspólna analiza wstępnych projektów budowy nowej wytwórni filmowej w Warszawie. W czasie obrad demonstrowano nowe typy sprzętu kinematograficznego, produkowanego przez przemysł polski.

Sojusz przyjaźni i pokoju

„Niekiedy tak zwani „przyjaciół” — pisał Mao Tse-Tung w artykule poświęconym 60 rocznicy urodzin Stalina w roku 1939 — podają się za naszych przyjaciół i są wśród nas ludzie, którzy bezmyślnie uważają ich za takich. Ale ci przyjaciele to są ludzie typu Li-Lin-Fu, premiera z czasów dynastii Tang, którego mowa była słodka jak miód, a serce twarde jak szpada. Kim są oni? Są to imperialiści, usiłujący wkraść się w nasze łaski przez udawanie sympatii dla nas.

Mamy jednak jeszcze innych przyjaciół, którzy czują do nas prawdziwą sympatię i traktują nas jak braci. Kim są ci przyjaciele? To naród Związku Radzieckiego ze Stalinem na czele.”

Słowa Mao Tse-Tunga znajdują pełne potwierdzenie w całej historii stosunków między Związkiem Radzieckim a Chinami. Już od pierwszej chwili swego istnienia zwycięskie państwo radzieckie opowiedziało się po stronie ciemiężonego i wyzyskiwanego przez mocarstwa zachodnie narodu chińskiego. Zrywając definitywnie z imperialistyczną polityką carską, rząd radziecki uznał prawo Chin do niezależności politycznej i gospodarczej i anulował wszelkie tajne umowy i zobowiązania rządu carskiego, mające na celu ujarzmienie Chin i podporządkowanie ich wpływom obcych mocarstw.

Ta polityka przyjaźni i braterstwa powitana została z radością przez naród chiński. Wyśiłki rządu zmierzające do wykopania przepaści między obu krajami okazały się daremne. Naród chiński coraz bardziej pragnął przyjaźni z narodem radzieckim, zdając sobie dobrze sprawę, że on to właśnie wskazuje mu drogę do wyzwolenia narodowego i społecznego. Prawda o Związku Radzieckim

docierała coraz głębiej do świadomości chińskiego mas ludowych, pobudzając je do walki z narzuconym na mocy traktatu wersalskiego półkolonialnym ustrojem państwa.

W oparciu o doświadczenia radzieckie rozwijał się w Chinach potężny ruch narodowo-wyzwoleńczy. „Salwy armatnie Rewolucji Październikowej — mówił Mao Tse-Tung — przyniosły nam marksizm-leninizm. Rewolucja Październikowa pomogła postępowym elementom Chin i całego świata zastosować światopogląd proletariacki do określenia losów kraju i zrewidowania swych własnych problemów. Kroczyć drogą obroną przez Rosjan — taki był wniosek.”

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitlerowskimi Niemcami i faszystowską Japonią zapoczątkowało nowy rozdział w historii walki wyzwoleniecy narodu chińskiego. Klasa robotnicza Chin, zahartowana w długoletnich zmaganiach z rodzimą reakcją i japońskimi agresorami, uzbrojona w potężny oręż nauki leninowsko-stalinowskiej zrzuciła okowy imperializmu i przejęła władzę w swoje ręce.

Spełniły się pragnienia Sun Yat Sena. Naród chiński zwyciężył, ciemne siły imperializmu, które zamykały mu drogę do wolności. Chińska Republika Ludowa stała się potężnym państwem a sojusz ze Związkiem Radzieckim jeszcze bardziej umocnił jej potęgę. Zjednoczone siły Związku Radzieckiego i Chin stanowią niezachwianą gwarancję pokoju i stabilizacji na Dalekim Wschodzie. Ramię przy ramieniu kroczą obaj sojusznicy po wspólnej drodze, prowadząc za sobą inne uciskane narody Azji do ostatecznego zwycięstwa nad wyzyskiwaczami i kolonizatorami, do promiennego jutra socjalizmu.

M. Danielewska

galopem dokola sali. Wówczas Cyrkowiec chwycił na ręce Basię.

— Pani pozwoli? — spytał. Basia z rozwianymi kędziorami wrowała z Cyrkowcem po pokoju.

Zagórny ze Stefanem grali na grzebieniach. Myny mieli poważne, jak to się widzi w prawdziwych orkiestrach.

— U — ha! — wołali żołnierze klaszcząc nie w takt i tupiąc przemokłymi, ciężkimi butami.

II

Buchalter Kawecki zjawił się w fabryce w trzecim dniu po wyzwoleniu. Przybył z Pragi, miał już nawiązane kontakty z Wydziałem Przemysłem Zarządu Miejskiego i pragnął się przekonać w jakim stanie znajduje się była wytwórnia Preissa. Pracował tu w charakterze głównego księgowego jeszcze przed wojną. Podczas okupacji poróżnił się z zarządem i cudem, uniknąwszy aresztowania, ukrywał się na Pradze aż do wyzwolenia.

Załoga fabryki odnosiła się doń życzliwie, był typowym urzędnikiem, pedantem i formalistą, ale szedł na rękę robotnikom, czym wreszcie naraził się szwagrowi starego Preissa.

Wieczorek ucieszył się z przybycia tego człowieka. Z nim było raźniej, nosił swoją dużą głowę na krótkiej szyi nie od parady.

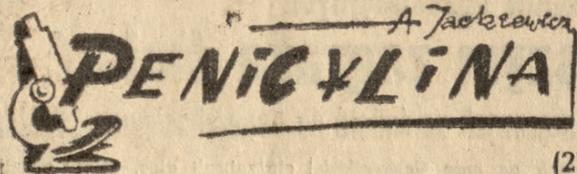
Przed południem Kawecki w towarzystwie Stefana obejrzał teren wytwórni, pragnąc się zorientować w stratach uczynionych przez Niemców. Straty były ogromne i wciąż się powiększały, bowiem niemiecka artyleria, ustawiona na lewym brzegu Wisły już nazajutrz po wyzwoleniu rozpoczęła ostrzał Piasków. Chodzili wśród opalonych zrujnowanych murów, przerywanych dachów, poskręcanych przepalonego żelastwa. Przeleźli przez zwaly gruzu i wielkie bajora. W czasie oględzin terenu dwa ciężkie granaty artyleryjskie upadły niedaleko nich, znosząc narożnik hali warsztatowej.

Tego dnia po południu Kawecki zwołał pierwsze po wyzwoleniu zebranie produkcyjne, na które przybyła załoga, sześciu ludzi wraz z Kaweckim.

Zebranie odbyło się w dawnym gabinecie dyrektora Preissa. Ze ścian wisiały poobdzierane amarantowe tapety, palisandrowe biurko było podziurawione przez odłamki pocisków, a szafy z aktami otwarte, przed nimi leżały zwaly papierów, tekturowych teczek oraz kolatek.

Magda Wieczorkowa przyszła na zebranie wraz z Basią, stara gazeta starła kurz z biurka, przy którym zasiadł Kawecki.

(Ciąg dalszy nastąpi)



(27)

Po pół godzinie Cyrkowiec przyprowadził kilku żołnierzy z sekcji Żaka, był już z wszystkimi na ty, opowiadali sobie szczegóły z nocnej walki, z gaszenia pożaru. Przyniesli meczki z paryską kaszą jaglaną i kawą zbożową w deklach i manierkach. Zasiadli dokoła stołu na czym kto mógł. — Reszta zrzucałszy przemoczone i brudne płaszczki rozsiadła się na zaproszenie Magdy na łóżkach. W izbie było ciepło, duszno, pachniało tytoniem i żołnierskim potem. Zmęczone twarze ożywiły się, na policzkach wystąpiły rumieńce.

Wówczas Magda wyjęła z pieca pieczoną kurę, lecz nie od razu postawiła brytfannę na stole. Z winnym wyrazem twarzy spojrziała na Cyrkowca.

Cyrkowiec na chwilę spochmurniał.

— Wasza kurka — rzekła Magda.

Cyrkowiec westchnął.

— Dobrze nam służyła. Co dzień jajko, wiecie. Taka mądra, — rzekł z namaszczeniem, jakby miał zamiar wygłosić mowę pogrzebową. Po czym zwrócił się do Magdy: — Ja się nie martwię... Niech będzie... Znarowiła się ostatnio, nie niosła się pod koniec wcale...

Wszczął się gwar. Rozgrzani ciepłem żołnierze mówili jeden przez drugiego. Magda dzieliła kurę. Nie było to łatwe, liczyła ludzi, liczyła kawałki mięsa.

— Kto chce nogę? — pytała.

— Ja! — padło naraz pięć okrzyków. Magda się stropiła. — Jaka szkoda, że to nie jest stonoga — westchnął Cyrkowiec.

Później zapadło milczenie, wygłodniał mężczyźni w milczeniu jedli małeńkie porcje mięsa, do syta napychali się kaszą, głośno popijali kawą.

A o zmierzchu w izbie Wieczorków zabrzmiała harmonia.

I zamiast iść odpocząć, przespać się po ciężkiej nocy, żołnierze odsunęli stół, krzesła i stołki.

Kapral Żak poprosił do tańca Magdę. Zmieszała się, zaczęła enta.

— Ja... nie potrafię, zapomniałam już tańczyć. I taka nieubrana — spojrziała na swoją domową sukienkę.

— Nie szkodzi — podoficer objął ją wpół i puścili się

ŚRODA 17.01
Walentego Księżyc w: 9.35
zach.: 2.13

Co, gdzie i kiedy w Kaliszu

Oddział Redakcji: Kalisz, plac Bohaterów Stalingradu nr 10, tel. 14-39. Godziny urzędowania od 12 do 18.
Dziur nocny pełni: apteka mgr. St. Pewnickiego, plac Bohaterów Stalingradu 4, tel. 16-80.

KINA

Wolność: „Pierwszy start” — prod. polskiej. Seanse o g. 15, 17.30 i 20; w niedzielę i święta o godz. 12.30.

Stylowe: „Teatr zwierząt”, produkcji radz.; film kolorowy. — Seanse o godz. 17.30 i 19.30; w niedzielę i święta o godz. 15.30.

TEATR

Państw. Teatr im. Bogusławskiego wyjazd ze sztuką „Śluby panieńskie”.

Dbajmy o higienę

Powszechna Spółdzielnia Spółdzielców „Jedność” w Mosinie posiada filię w miejscowości Nowe Krosno. Sklep ten m. in. prowadzi pieczywo, które dozwolone jest z piekarni „Jedność”. Pieczywo dostarcza się na otwartych platformach. Wyobraźmy sobie jak to po takiej „przejazdce” wyglądałoby bochenki chleba, bułki i ciastka.

Chleb zanieczyszczony przez podróz, zawierający najrozmaitsze bakterie, wędruje do rąk mieszkańców Nowych Krosien tylko dlatego, że Zarząd Spółdzielni „Jedność” w Mosinie nie respektuje elementarnych przepisów sanitarnych i higieny odnośnie transportu towarów spożywczych.

Sądzimy, że zabezpieczenie pieczywa w czasie transportu nie następcza Spółdzielni „Jedność” zbytniej trudności i wydatku, a konsumentom w Nowych Krosnach naprawdę wyjdzie na zdrowie. (j6k)

Kaliszanki przygotowują się do I Kongresu Kobiet

Celem przygotowania i przedyskutowania materiału oraz wyboru delegatek na I Kongres Kobiet, jaki w dniu 8. 3. br. odbędzie się w Warszawie, zebrał się w ub. niedzielę powiatowy i miejski aktyw LK w Kaliszu.

W konferencji wzięli udział: delegat KW PZPR — Antonina Naskręcka, kier. Wydz. Organizacyjnego KP PZPR — Stroński, kier. Wydz. Ekonomicznego — PK PZPR Tabaka, sekr. Zarz. Woj. LK Zdrojewska oraz przedstawiciele miejscowych władz i organizacji.

Referat na temat celów i zadań mającego się odbyć Kongresu wygłosiła ob. Anna Zdrojewska.

W dobie realizacji planu 6-letniego — powiedziała prelegentka — musimy zwiększyć liczbę kobiet biorących udział w budowie socjalizmu. Należy również wzmocnić wysiłek na odcinku walki o pokój. Walka ta jest szczególnie bliska kobiecie, która nie chce wysłać męża i synów na wojnę dlatego, że pragną tego imperialiści zamorscy, że tego wymagają ich interesy.

Sprawozdanie z działalności zarządu powiatowego i miejskiego LK dostarczyło bogatego materiału do ożywionej dyskusji. Dyskutantki w wypowiedziach swych potępiły przygotowywanie wojny imperialistycznej przez anglo-amerykańskich podżegaczy i wypowiedziały się za wzmocnieniem walki o pokój.

Poszczególne delegatki odczytywały zobowiązania, jakie kobiety pracujące powzięły dla uczczenia I Kongresu Kobiet w Warszawie.

Robotnice Kaliskich Zakładów Tiulu i Firanek zobowiązały się wykonać roczny plan produkcyjny przed terminem oraz wciągnąć w szeregi LK wszystkie niestowarzyszone kobiety. Mieszkaniczki gromady Petryki przyczynia się do przyspieszenia prac siewnych oraz podniesienia hodowli, a Koło Gospodyń Wiejskich uaktywni pracę oraz wciągnie do współpracy kobiety z gminy Jastrząbki.

Na konferencji wybrano 5 delegatek na Kongres, które reprezentować będą miasto i powiat Kalisz. Do Warszawy pojadą: Kazimiera Jezierska — przewodnicząca pracy, organizatorka oraz członkini Spółdzielni Produkcyjnej w Garbowie gm. Sław, Tekla Kasprzak — przewodnicząca społeczna i przewodnicząca pracy Kal. Zakł. Tiulu i Fir-

ranek, Jadwiga Skurtykowa, — przewodnicząca społeczna, Maria Stefańska — sekr. Zarządu Miejskiego LK oraz Zofia Matecka — przewodnicząca pracy z PGR — Petryki.

W uchwałonej rezolucji czytamy m. in.: „W zrozumieniu doniosłości wzmocnienia siły gospodarczej naszego kraju, zobowiązujemy się do czynnego udziału we wszystkich poczynaniach Rządu Ludowego. Wyrażamy swą zdecydowaną wolę czynnego udziału w walce o pokój. Tworzymy potężną armię, przed którą muszą ustąpić kapitaliści i fabrykanci broni. Dołożymy wszelkich starań do przedterminowego zrealizowania planu 6-letniego.

W dniu 8 marca i Ogólnokrajowego Kongresu Ligi Kobiet, my polskie kobiety w wolnej Ojczyźnie pomóżmy naszą pracą, naszą jednością i patriotyzmem pokojowy wysiłek Polski Ludowej. (za)

Lepszy siew — lepszy zbiór

W obliczu nadchodzącej kampanii siewów wiosennych chłopów powiatu wolsztyńskiego muszą sobie zdawać sprawę z tego, że możliwości arealowa są bardzo ograniczone, ale niewykorzystane są możliwości wyższej wydajności z hektara.

Srednie plony ziemniaków zwykłych w powiecie wolsztyńskim wahały się od 80 do 120 kwintali z jednego hektara, podczas gdy plantacje ze zdrowymi i kwalifikowanymi sadzonkami wydawały 160 do 200 kwintali.

Dotychczasowe blok nasienne ze zbożami kwalifikowanymi i ziemniakami tylko w nieznacznym stopniu spełniły swoje zadanie. Zbiory były dobre, lecz niewłaściwe dopilnowanie omotów powodowało zanieczyszczenie ziarna innymi gatunkami. Z tego powodu wiele nadsyłanego ziarna było dyskwalifikowane przez Stację Oceny Nasion. Świadczy to o tym, że nie otoczono zorganizowanych bloków nasiennych należytą opieką ani ze strony PSR ani przez instytucje kontraktujące. Bloki nasienne nie mogą być zakładane w gromadach niezorganizowanych.

Przykładem uzyskania dobrych rezultatów jest blok nasienny założony w spółdzielni produkcyjnej w Belęcinie, która z powierzchni 5 hektarów dostarczyła 15 ton ziarna siewnego.

Przykładem źle zorganizowanego bloku jest gromada Karna, która z powierzchni 2,5 ha dostarczyła zaledwie 3,5 t ziarna kwalifikowanego.

Aby kontraktacja nasenna mogła być planowo wykonana materiał siewny winien się na czas znaleźć u producenta. Materiał ten musi w pełni zasługiwać na miano kwalifikowanego. Nie może się powtórzyć fakt, aby taki np. PGR Chorzelem dostarczył do gminnej spółdzielni w Kopanicy zanieczyszczoną ponad 20% pszenicę jarą do siewów. Nie mogą również mieć miejsca takie wypadki jak w placówce gminnej spółdzielni w Biotnicy, gdzie chłopom odmówiono oczyszczenia zboża tłumacząc się niesłusznie brzydotnością maszyny.

Obecnie bardzo ważnym etapem przygotowań do siewów wiosennych — to planowanie na zebraniach gromadzkich pomocy sąsiedzkiej szczególnie dla małych chłopów. Ze sprawą tą wiąże się również pomoc maszynowa sześciu spółdzielczym ośrodkom maszynowym istniejących w powiecie wolsztyńskim. Dobrze przygotowany SOM — to nie tylko pomoc dla małego i średniorolnych w przedterminowym wykonaniu siewów, ale — to siła likwidująca monopol kulaka na maszynę. (hal)

Szybki rozwój spółdzielni produkcyjnej w powiecie krotoszyńskim

W powiecie krotoszyńskim niedawno istniało tylko 12 spółdzielni produkcyjnych a w ostatnich dniach przybyło 9 nowych. Ostatnio powstały nowe spółdzielnie produkcyjne: w Konarzewie z 16 członkami, w Starym Grodzie (32 członków), w Starokwcu z 24 członkami, w Bulakowie z 14 członkami, w Sapieżynie 14. W Kromolicach, Swinkowie, Trzaskach i Trzebowie do spółdzielni przystąpił wszyscy chłopcy. Z istniejących 21 spółdzielni produkcyjnych w powiecie krotoszyńskim, jedna jest tylko II typu, reszta III typu.

Liczba spółdzielni wzrosła, bowiem w licznych gromadach powstały już Komisie założycielskie Spółdzielni Produkcyjnych. Działają one już w Koźmificu, Bugaju, Łebicznie, Trzebinie, Czarnym Sądzie, Borzęczkach, Małgowie, Wziachowie, Elżbietkowie, Starym Kobylinie, Targoszycach, Bestwinie i Rudzie.

W gromadzie Kuklinów do istniejącej już spółdzielni przystąpiło resztę chłopów w liczbie 63, udając się w manifestacyjnym pochodzie ze sztandarem do zarządu spółdzielni.

W szybkim tempie rozwijają się Spółdzielnie Produkcyjne w Gumieniecach, Lutyni i Augustowie, gdzie masowo zgłaszają się na członków właśnie chłopcy, którzy byli przeciwnikami spółdzielczości, a obecnie przekonawszy się o korzyściach płynących z respolowej gospodarki, chętnie do niej przystępują.

Osiągnięcie takiego sukcesu należy przypisać pracy uświadomiałej aktyw powiatowego z I sekretarzem PZPR ob. Skuzą na czele, oraz ożywionej działalności Pow. Komisji Współdziałania Wsi, której przewodniczy ob. Węclawiak. (fk)

Leszczyńscy kolejarze pogłębiają przyjaźń z narodami ZSRR

Walne zebranie kolejowego Koła TPPR w Lesznie odbyło się przy bardzo licznej liczbie członków. Roczna działalność kolejowego koła TPPR obrazował prezes ob. Sadowski.

Ze sprawozdania wynika, że koło liczyło w ub. roku 482 członków, a do chwili obecnej ilość ich wzrosła do 527 (w tym 34 kobiety). Urządzono 2 akademie okolicznościowe, 10 masówek polonichnych z odczytami na temat ZSRR, w halu dworca urządzono stałą gablotkę z bogatym zbiorem zdjęć i ilustracji obrazujących dorobek Kraju Rad. W Miesiącu Pogłębienia Przy-

jaźni Polsko-Radzieckiej urządzono 2 kąciki, członkowie-pracownicy Oddziału Lotnego SOK zajęli pierwsze miejsce w wojewódzkim konkursie gazetki ściennych TPPR. Czystelnictwo prasy radzieckiej jest moim rozpowszechnione wśród członków, koło abonuje 8 czasopism radzieckich.

Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Władysław Włochowicz — prezes, Marian Januszewski — zastępca, Janina Steżycka — sekretarz, oraz Ludwik Piotrowski — skarbnik. Ponadto wybrano 3-osobową komisję rewizyjną. (R)

Obwieszczenia

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Komunikacyjny zarządza w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 8. 1. 1951 r. w sprawie zakazu lub ograniczenia używania niektórych pojazdów mechanicznych (Dz. U. R. P. nr 4/51 poz. 29) wycofanie z ruchu, przez oddanie dowodów oraz tablic rejestracyjnych do dnia 18. 2. 1951 r. włącznie następujących pojazdów z silnikami zasilanymi benzyną lub mieszanką zawierającą benzynę.

Osoby fizyczne i prawne z wyjątkiem wykonujących transport zarobkowy wycofują pojazdy mechaniczne, określone w § 2 pkt. 1 lit. a) b) w w. rozporządzenia.

Osoby fizyczne i prawne wykonujące transport zarobkowy określone pkt. 2 lit. a), b), c) wycofują również pojazdy mechaniczne.

Osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione wycofują pojazdy mechaniczne określone w pkt. 3 lit. a), b), c). Oprócz tego podlegają wycofaniu wszystkie samochody ciężarowe i ciągniki siodłowe, należące do osób fizycznych lub przedsiębiorstw nieuspołecznionych, jeżeli na wniosek złożony do dnia 19. 2. 1951 r. nie uzyskają odpowiedniej zgody Prezydium W. R. N.

Kto wykrocza przeciwko powyższemu zarządzeniu podlega na podstawie art. 14 ustawy z dnia 8. 1. 1951 r. karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 5.000 zł albo obu karom łącznie. Orzekanie następuje w trybie karno-administracyjnym.

Za Prezydium Wojew. Rady Narodowej
Inż. KAROL MACKIEWICZ
K309 Kierownik Wydziału Komunikacyjnego

Pracownicy poszukiwani

1) Technika budowy, 2) technika kalkulatora na roboty wielobranżowe poszukujemy zaraz. Wynagrodzenie dla wymienionego pod 1) grupa 2 lub 1, zależy od kwalifikacji. Dla wym. pod 2) grupa 4 lub 3. Premia do wysokości 50 proc. poborów. Siatka płac, układ zbiorowy pracy w budownictwie. Rzemieślnicza, Spółdzielnia Pracy Budowlana w Krotoszynie, Rynek 9. K284

Pracowników biurowych do działów, planowania, finansowo-księgowego, personalnego, kontroli technicznej, administracyjnego, gospodarczego, produkcji, inwestycji, zakupu i kontraktacji, oraz zbytu i dystrybucji poszukuje Powiatowy Zakład Mleczarski w Turku. Wynagrodzenie według ustalonych grup. Zgłoszenia wraz z życiorysami należy przesyłać pod adresem: Powiatowy Zakład Mleczarski, Turko, szosa Kolska 5. K301

2 maszynistki kwalifikowane, 50 robotników kwalifikowanych, 25 robotników niekwalifikowanych, 20 blacharzy, 10 dekarzy przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Zgłoszenia Grobla 15, pokój 324. K306

Kierownika sekcji transportowo-ekspedycyjnej z praktyką do przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty Głos Wlkp dla 2043g.

Rutynowaną maszynistkę przyjmie natychmiast Konserwacyjno-Remontowa Spółdzielnia Pracy „Remont” Poznań, ul. Poplińskich 4. K308

Głównego magazyniera, księgowego kosztów własnych, księgowego księgowości materiałowej, oraz księgowych na umowy o dzieło do prac księgowości 1950 r. zatrudni natychmiast Centralny Zarząd Przemysłu Owocowo-Warzywnego Zakład w Międzychodzie. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Międzychód, ul. Sikorskiego 9. K310

Radio

Środa, dnia 14 lutego 1951 r.
PROGRAM II
(Fala Poznań 249 m)

- 5.15 Wiadomości poranne;
- 5.20 Koncert: 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-n) Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.50 (P-n) Program lokalny i aktualności Poznań; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszelchnia Radiowa; 7.40 Muzyka; 8.00 Wiadomości poranne; 8.05 (P-n) Muzyka; 13.30 Koncert szkolny dla klas III-IV; 14.10 Wszelchnia Radiowa; 14.50 Muzyka; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Pog. dla kursów partyjnych; 16.20 (P-n) Popularna muzyka symfoniczna;
- 16.50 (P-n) Cykl: „I tycia kulturalnego Wielkopolski” — doroczna Wystawa Związków Polskich Artystów — Plastyków Główny Poznański w opr. Krytyki Powiatowej; 17.00 Dziennik; 17.15 Muzyka ludowa; 17.40 Lekcja języka rosyjskiego; 18.00 (P-n) Muzyka; 18.10 (P-n) Poznański dziennik wieczorny; 18.20 (P-n) Audycja dla wsi; 18.30 (P-n) Pieśni masowe; 18.50 (P-n) Audycja sportowa; 19.00 Wszelchnia Radiowa; 19.20 Muzyka; 20.00 Dziennik; 20.45 „Jang-Tse-Kiang wzbiera” — słuchowski; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.00 „Ociec Gorlet” odc. pow. Bałzaka; 22.20 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka poważna.

Wolne posady

Gospośnia potrzebna zaraz, 2 osoby. Poznań, Grudzień 14. 1982g

Panienska do podnoszenia oczek. „Krytyka”, Poznań, pl. Wolności 7. 2044g

Pomoc domowa młodszą od 15 potrzebna. Poznań, Siemiradskiego 10a, m. 8. 2035g

Potrzebna gospośnia do samodzielnego zajęcia się domem. Dwie osoby i dziecko. Zgł.: Poznań, Skryta 10, m. 8, po południu. 2042g

szuka posady

Organista szuka posady. Adres wskazać: „Głos Wlkp.” nr 980.

Nauka

Księgowość przebitkowa i maszynopismo — zapisy: Poznań, pl. Wolności 2. 1992g

Osobiste

Wyrażam ubolewanie i przeprasam publicznie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Dyrekcję Średniej Szkoły Zawodowej w Śmiglu za zniesławienie w dniu 21 września 1950 r. Edmund Schwarz, mistrz ślusarski. 982p

Dnia 11 lutego 1951 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Antoni Kazmierski
przeżywszy lat 77.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycech.
W ciężkim smutku pogrążona rodzina 2024g

Dnia 8 lutego 1951 zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz nigdy niezapomniany brat, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

Władysław Binkowski
przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 10 z domu żałoby w Chojnie, pow. Rawicz.
W smutku pogrążona żona i rodzina
Poznań, Chojno, Grzybowo 2025g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaje
Futra łapki karakułowe, białe, zimowe. Pamiętkowa 21, m. 7. 1955g

Parcelę przy Grunwaldzkiej sprzedam. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 1993g.

Willa wolnym mieszkaniem, 2 morgi ogrodu, 60 drzew, 80.000, kamienia komfortowa, 125.000, oraz parcelę sprzedam Metelski, Poznań, Marcina 23. 1994g

Wille nowe, połowe lub część domu wolnym mieszkaniem sprzedam. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 2004g.

Samochód osobowy P 4, tania. Adres wskazać: „Głos Wlkp.” nr 1999g.

Toaletka bez lustera, stoliki nocne dębowe. Poznań, Kolejowa 37, stolarnia. 2006g

Tapczany stałe na składzie. Pieli, Poznań, Małeckiego 33, tapicernia. 2010g

Dom, miasto garnizonowe — 28.000. Informacje: Kier. Jędrzejki, Mogiła, Osiedla 9. 2011g

Motocykl B. M. W., 400 cm³, Zündapp 200 cm³, okazynie sprzedam. Poznań, Włocławski, Dąbrowskiego 65. 981p

Zamiana

3 pokoje kuchnią Gnieźnie zamieniam na 2 pokoje kuchnią Poznań. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 1975g.

Pokój z kuchnią i łazienką, i pr. we Wrocławiu, śródmieście, koło głównego dworca, zamieniam na pokój z kuchnią w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, Matejki 56, m. 13. 2033g

Bardzo dochodowy ełbrzyński niezadłużony dom Poznaniu (kilka oficy), idealna cysła sprzeda właściciel, 50.000, lub zamieniam na wille, parcelę, albo inny obiekt. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 2032g.

Kamienica, 4 składy, czwarta część, 36.000, willa, osiem ubikacji, ogród, przy Poznaniu, 45.000, parcelę willejowa sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 2027g

Kupna
Kupię wille dwumieszkaniową wprost od właściciela. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 2009g.

Parcelę do trzech morgów, przedmieście Poznańskie, kupię. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 2023g.

W TYGODNIKU AKTUALNOŚCI PRZEZ KROU

W dniu 11 lutego 1951 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, szwagier i wujek, śp.

Józef Dybizbański
b. Socialis Marianus
przeżywszy lat 70.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążona żona i rodzina 2028g
Poznań, Grobla 4

Dnia 8 lutego 1951 zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz nigdy niezapomniany brat, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

Marian Szymkowiak
urzędnik Działu Osobowego U. P.
zmarł dnia 12 lutego 1951, przeżywszy lat 51.
W Zmarłym traci Uniwersytet Poznański długoletniego i oddanego Uczelnianego pracownika.
REKTOR
Uniwersytetu Poznańskiego
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 11.15 z kaplicy cmentarza na Dębcu. 2051g

CO GDZIE I KIEDY W POZNANIU

WIELKI — dziś o godz. 19 „Aida” G. Verdiego, jutro o godz. 19 „Traviata” G. Verdiego.
POLSKI — dziś o godz. 19 „Lubow Jarowaja” K. Treniewa. Jutro o godz. 19 „Hamlet” W. Szekspira.
NOWY — dziś i codziennie o godz. 19 świetna komedia społeczna B. Shaw’a „Szczygły zaulek”, w reżyserii dyr. Wilama Horzyca i dekoracji Zygmunta Szpingiera. Obsadę stanowią: dyr. Józef Karbowski, Małsińska, Mariówna, Maciejewska, Block, Detkowsk, Strzałkowski.
KOMEDIA MUZYCZNA — dziś o godz. 16.30 — Przegląd I okresu prac kulturalno-oświatowych zespołów świetlicowych; o godz. 20 „Wczoraj i przedwczoraj” A. Maliszewskiego. Jutro o godz. 20 — „Igraszki trafu i miłości” P. Marivaux.
MŁODEGO WIDZA — dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 18 „Królowa śniegu”.

KINA
APOLLO — o godz. 15.30, 18 i 20.30 „Rada Bogów”.
BALETYK — o godz. 15.30, 18 i 20.30 „Pierwszy start”.
MUZA — o godz. 16, 18 i 20 — „Leśna opowieść”.

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, narożnik ul. Marcełińskiej. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. TELEFONY: centrala 62-70, redaktor naczelny 66-81, zastępca naczelny redaktora 78-38, sekretariat redakcji 77-90, dział terenowy 77-68, dział listów interwencji 78-57, dział ekonomiczny 75-42, dział depesz 75-14, nocny (po godz. 22.00) 64-72, Delegatura „Czytelnika” 62-70 i 64-75. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13.

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przyjmuje PPK „Rub”. Cena prenumeraty złonowej: miesięczna 4,00 zł, kwartalna 12,15 zł, półroczna 24,30 zł. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisu 75-63, Nr konta V-67-14.

BIURO OGŁOSZEŃ: Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 8. Telefon 62-31, Konto PKO Poznań nr V-6777/110. Biuro czynne od godz. 7-16.30 w soboty od 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Jak podnieść plony naszych pól

Już krótki okres dzieł nas od rozpoczęcia wiosennej akcji siewnej. Szybki rozwój naszego przemysłu oraz wzrost stopy życiowej szeroki mas pracujących wymaga zwiększenia upraw szlachetnych, jak również przemysłowo-technicznych. Toteż powierzenia upraw pszenicy zwiększyć się w bież. roku do 110 procent, zaś upraw roślin przemysłowych do 120 procent w stosunku do ubiegłego roku. Plan na rok 1951 przewiduje także poważny wzrost plonów z ha. Nie ma już obecnie możliwości powiększenia powierzchni obsiewu.

Wzrost plonów można osiągnąć przez dobrą uprawę roli, racjonalne stosowanie nawozów sztucznych, siew ziarnem kwalifikowanym, wreszcie przez skuteczną ochronę przed szkodnikami.

Wielką pomocą dla chłopów jest możliwość kupna względnie wymiany niejedolitego materiału siewnego na lepszy, kwalifikowany w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i blokach nasiennych, a to za pośrednictwem PZGS-ów i GS-ów.

Ponieważ Państwowe Gospodarstwa Rolne w województwie poznańskim nie mogą wyprodukować takiej ilości ziarna siewnego, kwalifikowanego, która by wystarczała na całkowite zaspokojenie potrzeb gospodarstw chłopskich, przeto wyniki konieczność wyprodukowania go przez gospodarstwa chłopskie względnie spółdzielnie produkcyjne. W tym celu rozpoczęto już w 1947 roku organizować tzw. bloki nasienne, którym PGR-y dostarczyły ziarno kwalifikowane do dalszej reprodukcji. Liczba tych bloków, skupionych i planowo zakładanych, wzrasta w naszym województwie z roku na rok. W ub roku zakwalifikowano materiał siewny w 155 blokach obejmujących obszar 2595 ha.

Oprócz tego zakwalifikowano w spółdzielniach produkcyjnych 1575 ha ziarna i ziemniaków. Obecnie dąży się do tego, aby co najmniej 50 procent bloków nasiennych było w spółdzielniach produkcyjnych.

Liczba bloków z poszczególnymi gatunkami zbóż winna być w powiecie taka, aby wystarczyła na coroczne obsianie około 20 procent ogólnego arealu zasiewu danego gatunku zboża. Chcąc otrzymać wyższe plony z ha, należy zmieniać ziarno co 4 lata. Tymczasem z wyjątkiem jęczmienia daleka jest jeszcze droga w woj. poznańskim do osiągnięcia podobnego stanu, oczywiście w gospodarstwach chłopskich indywidualnych, gdyż PGR-y mają już do 60 procent obszarów obsianych ziarnem kwalifikowanym. Natomiast w gospodarstwach chłopskich dopiero 8 procent żyta, 15 procent pszenicy, około 10 procent owsa i zaledwie 3 procent ziemniaków obsianych jest kwalifikowanym materiałem. Uzyskiwane dotychczas stosunkowo niskie, w porównaniu do możliwości, plony ziemniaków — przypisać należy przede wszystkim stosowaniu złego materiału sadzeniowego.

Należy tu jeszcze wyjaśnić, że opłacalność plantacji nasiennych nie można mierzyć jedynie różnicą ceny na kwintalu za ziarno kwalifikowane (10 procent dodatku), ale przede wszystkim różnicą w plonach otrzymywanych z ha obsianych materiałem wyborowym. I tak np. plony ziemniaków w roku 1950 wynosiły przeciętnie od 100 do 160 kwintali z ha, podczas gdy z plantacji obsadzonych sadzinkami kwalifikowanymi otrzymano ponad 200 kwintali. W spółdzielniach produkcyjnych w Barchlinie i Binikowie w pow. kościańskim oraz w Pomykowie w powiecie leszczyńskim uzyskano ponad 220 kwintali z hektara. Jeszcze lepsze plony, dzięki zastosowaniu kwalifikowanych sadzinek, osiągnęli małorolni a obecnie członkowie spółdzielni produkcyjnej w Rostworowie w powiecie obornickim gdyż 350 kwintali z ha.

Dość duża jest również różnica w plonach zboża. Przy wysiewie ziarna kwalifikowanego wynosi ona przeciętnie 2 kwintale z ha, o czym może świadczyć

two przekonanie się sam rolnik przez założenie poletka doświadczalnego. W walce o podniesienie wydajności z ha, niepoślednią rolę odegrać może również należyte zabezpieczenie materiału siewnego przed różnego rodzaju szkodnikami, a więc zaprawianie ziarna pszenicy i jęczmienia przeciw śnieci i głównej pyłkowej.

Wreszcie rolnicy zapominają często o należywym stosowaniu nawozów sztucznych — dając przeważnie nawozy azotowe, nie doceniając nawozów fosforowych, które przecież najwięcej wpływają na wykształcenie ziarna.

B. Gorajski

Wystawa książki czechosłowackiej

Poznańskie Muzeum Narodowe po raz drugi w ciągu ostatnich lat gości wystawę książki czechosłowackiej. W 1947 r. mieliśmy zacząłki rozwoju literatury socjalistycznej — rok bieżący pokazuje nam umasowaną książkę czeską i słowacką.

W ogromnych nakładach wychodzi nie tylko literatura marksistowsko-leninowska i postępowo literatura najnowsza, czeski i słowacki naród czerpią także ze skarbnicy swego narodowego piśmiennictwa. Wielka i mała biblioteka marksizmu-leninizmu wychodzi w nakładzie ponad 100 tys. egzemplarzy, a broszury dla szkolenia politycznego przekraczają często liczbę jednego miliona egzemplarzy.

Przed wojną przeciętny nakład książek na ziemiach czeskich wynosił 2.500 egzemplarzy. W r.

1950 cyfra ta wynosi już 13.506 egzemplarzy, a plan 1951 r. przewiduje 17 tys. egzemplarzy.

Głośny pisarz Juliusz Fucik, autor dzieła „Reportaż spod szubienicy”, wyszedł w nakładzie 350 tys. egzemplarzy. Największy klasyk prozy Alojzy Irasek, autor „Pielgrzymów”, „Braterstwa”, „Między Prądami” i innych dzieł, ukazał się w nakładzie 55 tys. egzemplarzy. W nakładzie 20 tys. egzemplarzy wychodzą tomy Biblioteki Narodowej, zawierające dzieła klasyków czeskich w krytycznym opracowaniu, a mianowicie Niemcewicza, Erbena, Celakowskiego, Nerudy, Vrchlickiego, Cecha i innych.

Wielki wpływ na piśmiennictwo czechosłowackie wywarła I wojna światowa i powstanie Związku Radzieckiego. Najbardziej czołowi pisarze stają w szeregach Komunistycznej Partii Czecho-

słowackiej, a w ich dziełach po raz pierwszy przemawia pełnym głosem robotnik czeski. Poezje robotnicze Jerzego Wolкера („Gość w domu”, „Ciężka godzina”) docierają do szerokiej mas pracujących. Obok niego wielką popularnością cieszy się inny poeta a zarazem krytyk i dziennikarz S. K. Neumann, a dalej wspomniany już J. Fucik, Maria Pujmanowa („Ludzie na rozdrużu”, „Igranie w ogniu”), Iwan Olbracht i Maria Mayerowa a wreszcie A. Zapotocky, J. Derda, M. Jaryse i inni.

Rzut oka na wystawę mówi, jak literatura czeska wstępuje obecnie w nowy etap rozwoju, mając już moeny fundament ideologiczny. Polski obserwator zwiędzając wystawę zauważy, że my, Polacy, głęboko tkwimy w piśmiennictwie czeskim i słowackim. Po literaturze radzieckiej przekłady z języka polskiego znajdują się na pierwszym miejscu. W 1950 r. dokonano 34 przekładów na język czeski o nakładzie 300 tys. egzemplarzy, a na język słowacki 25 przekładów o nakładzie 100 tys. egzemplarzy. Rok bieżący ma przynieść czytelnikowi czechosłowackiemu dalsze zaznajamianie się z literaturą polską. Trzeba przyznać, że nasz kulturalny rewanż na tym odcinku przedstawia się znacznie skromnie.

Zwiędzającego wystawę uderza piękna szata graficzna wydawnictw czechosłowackich i wysoki poziom sztuki introligatorskiej. Graficy czescy i słowaccy cały swój talent oddali na usługi książki, aby budzić poczucie piękna w jak najszerzych masach pracujących.

Wystawę otwarto w Muzeum Narodowym w ramach wymiany kulturalnej z Czechosłowacją z inicjatywy Komitetu Współpracy Kulturalnej z zagranicą. Zmontowało ją Państw. Przedsiębiorstwo Wystaw i Targów — Ekspozytura II w Poznaniu i Państw. Przedsiębiorstwo Sztuki Dekoracyjnej. Otwarcia wystawy dokonają wiceprzewodniczący MRN mgr Przewoźny. Akt przecięcia wstęgi poprzedziło przemówienie wstępne wicedyrektora Muzeum Narodowego Michałowskiego, mgr. Przewoźnego i obszerny komentarz polityczno-literacki radcy ambasady czechosłowackiej dr. F. Neschweta, który nakreślił rozwój piśmiennictwa czechosłowackiego w dobie budowy socjalizmu. Objasnień fachowych udzielała ob. Ewa Soukupowa.

A. Kaczkowski

Najaktywniejsze kobiety wiejskie w zarządach Ligi Kobiet

Zwiększenie liczby kobiet biorących udział w socjalistycznym współwzrostnictwie pracy, objęcie jak największej ilości kobiet szkoleniem zawodowym i ideologicznym, podnoszenie kwalifikacji fachowych kobiet, rozbudowa urządzeń socjalnych, przede wszystkim żłobków — umożliwiających kobietom pełne włączenie się do realizacji planu 6-letniego, pomoc terenowym kołom LK oraz kołom Gospodyń Wiejskich — oto wytyczne, jakie postawił sobie na najbliższy okres swej działalności Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet.

Zarząd Powiatowy L. K. w Poznaniu powstał w lutym 1949 roku. W pierwszym roku zwerbowało 600 członkiń, obecnie jest ich 3065, zrzeszonych w 44 kołach terenowych i fabrycznych. Zarząd posiada 2 świetlice: w Swarzędzu i Pobiedziskach. W Kiekrzu, Swarzędzu, Pobiedziskach, Stęszewie, Jeziorach i Antoninie zorganizowano ponadto 6 zespołów czytelniczych.

Zarząd Powiatowy organizuje okresowo narady robocze, poświęcone w dużym stopniu zagadnieniom wsi produkcyjnej.

Najpoważniejszą bodaj trudnością na jaką napotykał Zarząd Powiatowy LK w początkach pracy organizacyjnej, była słaba aktywność niektórych członkiń. W chwili obecnej usunęto już nieaktywne członkinie Zarządu, a na ich miejsce powołano najbardziej uświadomione kobiety z terenu, które objęły równocześnie opiekę nad kołami L. K. w poszczególnych gminach.

Od prosięcia do tuczniaka

Od kilku dni przebywa w Zakładzie Zootechnicznym PINGW w Pawłowicach w pow. leszczyńskim ekipa Filmu Polskiego, która na zlecenie Centrali Mięsnej nakręca krótkometrażowy, dydaktyczny film o hodowli trzody chlewnej. Przy opracowywaniu filmu bierze udział kierownik naukowy działu hodowli trzody — Dr Hoser, wybitny specjalista w dziedzinie hodowli.

Film służyć będzie propagowaniu racjonalnej hodowli trzody w spółdzielniach produkcyjnych oraz wśród mało i średniorolnych chłopów. (ard)

GROMADA OLSZYNIC na nowej drodze

Sprawa założenia spółdzielni produkcyjnej w Olszynie (powiat Żary) była szeroko omawiana przez miejscowych gospodarzy już od roku. Słyszeli oni dużo, jak pracują i rozwijają się spółdzielnie, słyszeli o wypadkach bezprzykładnego wyzysku bogaczy wiejskich i o tym, że mało- i średniorolny chłop przegrywa w walce przeciwko kulakom. Na początku kilku tylko było w tej gromadzie takich, którzy chcieli przystąpić do spółdzielni. Inni, a tych była większość, nie mogli się jednak zdecydować.

W gromadzie tej założono kiedyś jedno ZMP. Młodzież szkolna się, zapoznawała z wszystkimi dodatnimi stronami spółdzielczości produkcyjnej i ścierała do swojej świetlicy gospodarzy. Tutaj śpiewano, czytano gazety, a już najczęściej rozprawiano o gospodarce zespolonej.

Niedługo trwało, gdy liczba zgłoszeń do spółdzielni produkcyjnej, dzięki przekonywaniu młodzieży poczęła wzrastać. Na jednym z zebrani gromadzkich, kiedy debatowano długo nad sprawą założenia spółdzielni, członkini ZMP Leokadia Mszczak poszła późnym wieczorem do domu, przyprowadziła swoją matkę i prosiła ją

o podpisanie deklaracji. „Jeśli mama nie podpisze, to my — wskazała tutaj na dwóch braci — przystąpimy sami do spółdzielni”. Nie jest to bynajmniej wypadek odosobniony.

„Dużo jest jeszcze bogaczy, którzy tak jak Julian Lepka mawiają: „Jeśli dzieci spółdzielców przyjdą do nas po kawałek chleba, to wygonimy je kijem”. Walka klasowa wybiera więc i tutaj ostre formy. Jeden z bogatszych gospodarzy w Olszynie, Piotr Malinowski, nie chciał nie zakontraktować i nie odstawił zboża. ZMP-owcy zamierzali wymalować go i skrytykować w gazecie ścieńce. Na wiadomość o tym Malinowski groził im: „Ja was też wymaluję, ale w inny sposób”. Z walką klasową i wyzyskiem kulackim w tej gromadzie można było dostrzec się z zapożnaniem na zebraniu, które miało na celu wybór komitetu założycielskiego spółdzielni produkcyjnej. Wygłoszony przez sekretarza KP PZPR Almejtę i wiceprzewodniczącego MRN Skulskiego z Żar referat skonkretyzował zagadnienia walki klasowej na wsi. Referat ten wywołał żywą dyskusję, w której małorolni chłopcy podali fakty wyzysku kulackiego. Stosował go m. in. Marcin Szczęsny, który za wywiezienie 3 ton buraków cukrowych zapłacił biednemu chłopu Jamrozikowi 3 kg cukru. Buraki te wywoził Jamrozik własnym koniem. Syn Szczęsnego pracował w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Kadłubie. Co pewien czas psuła się prowadzona przez niego maszyna do mlócenia. Okazało się, że Szczęsny sypał w tryby maszyny piasek po to, ażeby ją unieruchomić i młócić swoją. Za 8 godzin mlócenia brał wtedy 8 tysięcy złotych względnie żądał 2 dni odrobku na swoim polu. Chłopi z konieczności przystawali na jego żądania. „Cóż miałem zrobić — powiada średniorolny Kamieński — kiedy chciałem zboże zmłócić, by część odstawić dla Państwa, no i żeby myszy nie zjadły”. Inny kulak, Grzegorz Laszkiewicz z gromady Marszów, gmina Kadłubie, mlócał swoją maszyną brał 7 kg zboża od metra i paliwo, a chłopci, którzy mlóćli maszyną Ośrodka Maszynowego płacili 6 kg zboża bez swego paliwa. Kulak ten jest właścicielem 7 ha i 8 arów ziemi, lecz uprawia ponadto 10 ha odłogów i dzierżawi 5 ha od nadleśnictwa, to jest razem około 24 ha ziemi. Podatek płaci jednak tylko od 7 ha i 8 arów. Do niedawna jeszcze zatrudniał on i wyzyskiwał dwie siły najemne. Na zebraniu gromadzkim zdemaskowano go jako wyzyskiwacza. W gminie Zabłocie jest również inny wyzyskiwacz Turlo, który zatrudniał przy paszeniu krów dwoje dzieci, sieroty i za czas od czerwca do października zapłacił im 2000 zł. Nieświadomość małorolnego chłopca jest często przyczyną wyzysku. Pożyczył on od bogacza 3 m pszenicy na przykład i poczuwa się wobec niego do wdzięczności. Nie liczył jednak tego, że praca, jaką wykonał na polu bogacza za te 3 metry pożyczonej pszenicy, warta jest 9 metrów.

o rozwoju. Przy czynnej pomocy tamtejszej młodzieży, kopie się doły i stawia słupy i niedługo zabyśnie we wsi światło elektryczne. Godną pochwały jest postawa mało- i średniorolnych chłopów, którzy wykonali plan dostawy zboża w 100 proc. Za wykonanie kontraktacji w 150 proc. gromada otrzymała nagrodę. W roku bież. 44 gospodarzy zakontraktowało 170 sztuk trzody chlewnej. Gromada Olszyniec zrobiła w powiecie żarskim przełom. Chłopi z tej wsi są pewni, że praca w spółdzielni doprowadzi ich do dobrobytu, i nie wątpią, że inne wsie wstąpią wkrótce w ich ślady.

Deklarację zgłoszeniową do spółdzielni produkcyjnej podpisał już 28 gospodarzy. Wybrali oni komitet założycielski w składzie: Mieczysław Zientek, Antoni Miklas i Jan Miszczak, Sekretarz KP PZPR Almejt złożył zebranym gospodarzom życzenia rychłego rozpoczęcia wspólnych prac i rozwoju ich spółdzielni, która doprowadzi ich do szczęścia i dobrobytu.

rozwoju. Przy czynnej pomocy tamtejszej młodzieży, kopie się doły i stawia słupy i niedługo zabyśnie we wsi światło elektryczne. Godną pochwały jest postawa mało- i średniorolnych chłopów, którzy wykonali plan dostawy zboża w 100 proc. Za wykonanie kontraktacji w 150 proc. gromada otrzymała nagrodę. W roku bież. 44 gospodarzy zakontraktowało 170 sztuk trzody chlewnej. Gromada Olszyniec zrobiła w powiecie żarskim przełom. Chłopi z tej wsi są pewni, że praca w spółdzielni doprowadzi ich do dobrobytu, i nie wątpią, że inne wsie wstąpią wkrótce w ich ślady.

Deklarację zgłoszeniową do spółdzielni produkcyjnej podpisał już 28 gospodarzy. Wybrali oni komitet założycielski w składzie: Mieczysław Zientek, Antoni Miklas i Jan Miszczak, Sekretarz KP PZPR Almejt złożył zebranym gospodarzom życzenia rychłego rozpoczęcia wspólnych prac i rozwoju ich spółdzielni, która doprowadzi ich do szczęścia i dobrobytu.

A. Kaczkowski

Zwycięstwo leszczyńskich kolejarzy Zespołowa praca zapewniła doskonałe wyniki we współzawodnictwie długofalowym

Współzawodnictwo długofalowe wśród leszczyńskich kolejarzy. W kwietniu ub. roku pracownicy służby ruchu na stacji Leszno wezwali do współzawodnictwa długofalowego kolegów ze stacji Warszawa-Praga i Brochów. Walka o zwycięstwo przodownictwa trwała od 1 maja do 31 grudnia ub. r. i polegała na dotrzymaniu przejęcia wagonów, wykonaniu planu obsługi stacji, regularności biegu pociągów pasażerskich i towarowych oraz ilości zaoszczędzonych parowozogodzin pracy manewrowej.

Po ostatecznym obliczeniu wyników stwierdzono, że we wszystkich rodzajach pracy stacja Leszno uzyskała największą ilość punktów to jest 22.291 i tym samym zajęła pierwsze miejsce przed stacją Brochów 20.776 pkt.

Doskonałe wyniki uzyskali leszczyńscy kolejarze dzięki zespołowej pracy w której wyróżnili się: zespół ustawiacza Feliksa Mądrzaka, wyrabiający przeciętnie 148 proc. normy, zespół ustawiacza Antoniego Ławniczaka, który wyrabia przeciętnie 137 proc. normy, oraz zespół starszego ustawiacza Wawrzyna Turli przeciętnie 130 proc. normy.

W styczniu br. kolejarze stacji Leszno wezwali do rocznego współzawodnictwa, na odcinku bezawaryjnej pracy manewrowej, kolegów stacji Gniezno.

(R)

CZYTELNICY GŁOSU PISZA

Przypominamy MRN Pleszew!

W dniu 23. 1. 51 r. otrzymałem z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (Referat Gospodarki Komunalnej) przydział jednego pokoju przy ul. Sienkiewicza 44 w mieszkaniu ob. Świejkowskiego Ludwika.

Niestety do dzisiaj tego pokoju nie mogę otrzymać. Przypominamy MRN Pleszew! W dniu 23. 1. 51 r. otrzymałem z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (Referat Gospodarki Komunalnej) przydział jednego pokoju przy ul. Sienkiewicza 44 w mieszkaniu ob. Świejkowskiego Ludwika.

Niestety do dzisiaj tego pokoju nie mogę otrzymać. Przypominamy MRN Pleszew!

Może jest tak wpływowym człowiekiem, że stoi poza zasięgiem władzy MRN. Oboje z mężem pracujemy i czujemy, że dzieje się nam wielka krzywda.

Krystyna Szczęśniakowa

Widocznie władze mieszkaniowe MRN w Pleszewie nie zapomniały się jeszcze należycie z tekstem przemówienia Ministra Mjaja z dnia 6 br. „O usprawnieniu pracy władz kwaterunkowych”. Przypomnamy zatem wyjątek: winni bezprawnego wprowadzenia się do lokalu — bez

nakazu kwaterunkowego — muszą być natychmiast usunięci, niezależnie od wszczęcia postępowania karnego administracyjnego przeciwko osobom naruszającym obowiązujące przepisy”. Czekamy na zastosowanie tego przepisu w całej rozciągłości w stosunku do ob. Świejkowskiego. 403

A możeby tak naprawić kociółek?

W połowie 1950 r. wprowadzono w Zakładzie MZPO w Miłostawiu wydawanie kawy do śniadania, z czego wszyscy pracownicy byli bardzo zadowoleni, gdyż korzystali ze smacznego i ciepłego napoju. W lecie, chcąc ugasić pragnienie, nie potrzebowaliśmy pić surowej wody, a w zimie ciepły napój jest tym bardziej pożądanym. Niestety krótko trwała nasza radość.

Dwa miesiące temu kociół przeznaczony do gotowania kawy uległ uszkodzeniu i do dnia dzisiejszego nie naprawiono go. Od dwóch miesięcy nie otrzymujemy ciepłej kawy. Cała załoga musi gasić pragnienie zimną wodą.

Więc na co czekać? Naprawić kociółek i pochwalić się sukcesem. Nie sądzimy, aby ktokolwiek sprzeciwił się temu. Swój drogą stanowisko Rady Zakładowej wyrażamy nam się co najmniej... dziwnie.

Korespondent zakładowy

B. K. (nazwisko znane Redakcji)

Sprawą tą na pewno zainteresuje się Zarząd Powiatowy ZMP w Kościanie. W dobie coraz bardziej ostrzegającej się walki klasowej na wsi aktyw ZMP musi być trzeźwą i stanowczą awangardą nowych prądów. Dlatego też należy wybrać nowego przewodniczącego, rozumiejącego należycie proletariacką postawę członka ZMP na wsi.